

# 100 000 zł grzywny za 127 000 000 zł strat!

29 lipca 2018

Piotr B. w latach 1990. był jednym z najbogatszych ludzi w Polsce. W sprawach bankowych doradzał Prezesowi Rady Ministrów Waldemarowi Pawlakowi. W 1992 roku kupił Bank Staropolski, którym tak kierował, że z jego kont zniknęły setki milionów złotych. W efekcie bank ten upadł, a poszkodowanych zostało 147 tys. klientów. Piotr B. usłyszał zarzuty już 2000 r. jednak wyrok zapadł dopiero na początku lipca 2018 r. Sąd uznał, że B. przyczynił się do szkody w wysokości 127 mln zł i skazał go na... 2 lata w zawieszeniu i 100 tys. grzywny! Jak kraść to miliony.

Kierowany przez Piotra B. Bank Staropolski był swego rodzaju piramidą finansową. Na zewnątrz był to zwykły bank przyjmujący depozyty i udzielający kredytów. W rzeczywistości okazał się być zapleczem finansowym dla innego biznesu kontrolowanego przez B., tj. firmy „Auto Kredyt Polska”. Bardzo czytelnie cały proceder przerzutu pieniędzy został opisany w artykule „Piramida iluzji”, który został opublikowany w tygodniku „Wprost” w 2000 roku.

Sława i wpływy Piotra B. (w latach 1993-1996 doradzał Waldemarowi Pawlakowi w sprawach bankowych, a w 2000 r. był notowany na 75. miejscu listy najbogatszych ludzi w Polsce) nie pomogły uchronić Banku Staropolskiego przed upadkiem. Drenaż pieniędzy był na tyle silny, że bank ten nie mógł na bieżąco regulować zobowiązań wobec swoich klientów. W efekcie powyższego 13 stycznia 2000 r. Komisja Nadzoru Bankowego podjęła decyzję o zawieszeniu działalności tego banku, a jego upadłość ogłoszono niecały miesiąc później. Depozyty straciło 147 tys. klientów.

Piotr B. zarzuty ws. Banku Staropolskiego usłyszał już 2000

roku. Początkowo został nawet w tej sprawie aresztowany. Proces ruszył jednak dopiero w 2005 roku. Co istotne – po 11 latach i przeprowadzeniu ponad 300 rozpraw (!) proces trzeba było powtórzyć, bowiem jeden z ławników ciężko zachorował i musiał być wyłączony ze składu orzekającego.

Drugi proces w tej sprawie potoczył się już znacznie szybciej (2016-2018) i zakończył się w ubiegłym tygodniu. Piotr B. został uznany winnym wyrządzenia w latach 1998-1999 znacznej szkody finansowej na niekorzyść Banku Staropolskiego. Sędzia uznał, że chodzi o kwotę co najmniej 127 mln zł. Kara? Piotr B. został skazany na 2 lata więzienia w zawieszeniu na 2 lata i grzywnę w wysokości 100 tys. zł...

Powiadają, że jak kraść to miliony. Patrząc na sprawy upadku Banku Staropolskiego, Bezpiecznej Kasy Oszczędności, Art-B, Amber Gold czy matki wszystkich afer finansowych, czyli afery FOZZ, trudno nie zgodzić się z tym przysłowiem. Póki za gigantyczne malwersacje finansowe i oszustwa na olbrzymią skalę będą zapadały kary w zawieszeniu, póty zwykli, uczciwi obywatele nie będą wierzyć w wymiar sprawiedliwości III RP.

Na podstawie: [Wprost.pl](http://Wprost.pl), [Rp.pl](http://Rp.pl), [PB.pl](http://PB.pl), [Bankier.pl](http://Bankier.pl), [GlosWielkopolski.pl](http://GlosWielkopolski.pl)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](http://Niewygodne.info.pl)